P Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 6 SIERPNIA 1934 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 214

Groźba wybuchu wojny na Dalekim Wschodzie

Ostrzeżenie Japonji pod adresem Sowietów

Tokio grozi zastosowaniem energicznych kroków wrazie nieuwzględnienia wysuniętych pretensyj.

Paryż, 5 sierpnia.

(PAT) Wszystkie dzienniki francuskie zwracają uwagę na zaostrzenie się sytuacji na Dalekim Wschodzie, powtarzając za prasą japońską, iż rząd tokijski wystąpił pod adresem rządu sowieckiego z poważnem „ostrzeżeniem" z powodu szeregu wysoce nieprzyjaznych wystąpień sowieckich w stosunku do Japonji.

WYKAZ PRETENSYJ JAPOŃSKICH JEST BARDZO DŁUGI.

Chodzi tu o wielokrotne loty samolotów sowieckich nad terytorjum mandżurskiem, ostrzeliwanie statków mandżurskich przez pograniczną straż sowiecką na Amurze i Sungari, odmowę na propozycję ministra Hiroty w sprawie kolei wschodnio-chińskiej, odmowę wizy sowieckiej delegatowi japońskiemu Tanakamaru, który miał wyjechać do Moskwy celem wzięcia udziału w pertraktacjach w sprawach walutowych, odmowę rozszerzenia praw japońskich na północnym Sachalinie, wreszcie o antyjapońską kampanję prasy sowieckiej.

Rząd tokijski, zwracając uwagę na zawarte ostatnio przez Sowiety pakty o nieagresji z zachodniemi sąsiadami i udział Sowietów w doprowadzeniu do skutku paktów wschodniego Locarna, twierdzi, że Moskwa prowadzi wyraźnie prowokacyjną politykę w stosunku do Japonji i Mandżurji.

Japonja grozi, że o ile tego rodzaju polityka będzie kontynuowana, rząd tokijski nie cofnie się przed powzięciem stanowczych środków, celem położenia kresu sowieckim prowokacjom.

Organ japoński „Nichi-Nichi" wspomina przytem o ważnej konferencji, jaką odbyli japoński minister spraw zagranicznych i wojny w sprawie energicznej polityki w stosunku do Sowietów.

Podając powyższe wiadomości „Paris Soir" zaznacza, że o ile Japonja zechce domagać się natychmiastowego załatwienia wyłuszczonych pretensyj, SYTUACJA NA DALEKIM WSCHODZIE MOŻE PRZYBRAĆ FORMY GROŹNE.

Sowiety bowiem nie będą obojętnie patrzeć na ekspansję japońską w Chinach i w tym wypadku trzeba przewidywać nowe incydenty.

W chwili obecnej wydaje się jednak, że zarówno Tokio jak i Moskwa nie dążą do poważnego konfliktu. Japonja nie chciałaby się wplątać w awanturę wojenną, która byłaby źle widziana przedewszystkiem przez St. Zjednoczone. Z drugiej strony Rosja Sowiecka w razie wybuchu wojny nie byłaby w stanie przerzucić odrazu większych sił na Wschód przez obszar Syberji. Z tego względu ostrzeżenia japońskie, jak również ważna rozmowa japońskich ministrów spraw zagranicznych i wojny nie stanowi, zdaniem dziennika, natychmiastowego ultimatum pod adresem rządu moskiewskiego, lecz jedynie chcąc uzupełnienia przez Japonję dossier w sprawie

RYWALIZACJI POMIĘDZY JAPONJĄ A SOWIETAMI.

Niemniej sytuacja wydaje się niewyraźna. Do niepokoju na Dalekim Wschodzie przyczynia się również w niemałym stopniu pochód rewolucyjny sił na Fu-Cezu.

Kulisy proklamowania Hitlera prezydentem Rzeszy

Hindenburg zalecił powołanie na stanowisko prezydenta jednego z Hohenzollernów

Obietnice Hitlera dla generałów Reichswehry

Berlin, 5. sierpnia.

W wigilję śmierci Hindenburga kanclerz Hitler przyjął generałów Fritscha, von Reichenau i Blomberga, którego specjalnie wezwano w tym celu ze Sztokholmu.

Na tej konferencji z generałami Hitler miał oświadczyć, że jedynie SKUPIENIE CAŁEJ WŁADZY W JEGO RĘKACH może zapewnić spokój i zabezpieczyć państwo przed rozruchami. Hitler miał zapewnić również, iż obejmując naczelne dowództwo siły zbrojnej władzy swej nie użyje na niekorzyść Reichswehry.

Rezultat konferencji miał być ujęty w protokóle.

Paryż, 5 sierpnia.

(PAT) Publicysta Sicard ogłasza w „Paris Soir" rzekome KULISY PROKLAMOWANIA KANCLERZA HITLERA „REICHSFUEHREREM.

W nocy z dnia 30-go na 31 lipca — jak informuje dziennikarz — miała być zwołana tajna konferencja, w której wzięli udział pod przewodnictwem Hitlera ministrowie Goering, Frick, Hess, Darre oraz Rosenberg, dalej gen. von Epp, szef sztabu S. S. Luetze i szef policji Himmler oraz kilku innych osobistości o mniejszym autorytecie.

Na posiedzeniu tem zdecydowano sprawę następstwa po zmarłym prez. Hindenburgu, oraz aby usposobić życzliwie oddziały szturmowe postanowiono wstrzymać ogłoszenie przygotowanego już dekretu o prolongowaniu urlopu tych oddziałów na dalsze 6 miesięcy. Również postanowiono, że zapowiedziana „czystka" w S. S. i S. A. będzie przeprowadzona z dużą oględnością.

Na zebraniu gen. von Epp miał podkreślić konieczność porozumienia się z Reichswehrą. Adolf Hitler miał wówczas oświadczyć, że bierze na siebie wyjaśnienie sytuacji głównym dowódcom Reichswehry.

Minister Goering ze swej strony miał zauważyć, że według danych policyjnych marszałek Hindenburg jakoby pozostawił testament polityczny, ZALECAJĄCY POWOŁANIE NA STANOWISKO PREZYDENTA RZESZY JEDNEGO Z HOHENZOLLERNÓW.

Odpis tego testamentu miał być przesłany do Doorn.

Oryginał tego dokumentu pozostawać ma w rękach starego przyjaciela Hindenburga von Oldenburg Januschau. Hitler miał odpowiedzieć na to, że potrafi von Oldenburg Januschau zmusić do milczenia, a gdy zajdzie potrzeba to i Hohenzallernów skazać na banicję z Niemiec i skonfiskować ich dobra.

Berlin, 5 sierpnia.

(PAT) Jako przedstawiciel katolickiego episkopatu zaproszono na uroczystości żałobne w Tannenbergu kardynała wrocławskiego arcybiskupa Bertrama, kardynała monachijskiego arcybiskupa Faulhabera, arcybiskupa kolońskiego dr. Schulta, ks. Kellera i innych.



Dom przy ul. Podgórnej w Poznaniu, w którym urodził się Hindenburg.

Adwokat wiedeński przywódcą zamachu

na pałac kanclerski w dniu 25 lipca

Paryż, 5 sierpnia.

(Pat) Wiedeński kor. Havasa donosi: Dochodzenia, prowadzone w sprawie zamachu narodowych socjalistów z dnia 25 lipca, ustaliły jakoby że rzeczywistymi przywódcami zamachu nie był Planetta ani ci, którzy zostali z nim aresztowani, lecz znany adwokat wiedeński oraz pewien wysoki urzędnik administracji federalnej.

Otwarcie sejmu emigracji polskiej

w 20-tą rocznicę wymarszu pierwszych oddziałów legjonowych

Hołd Polonji zagranicznej dla Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 6 sierpnia.

(PAT) W dniu dzisiejszym w 20 rocznicę wymarszu pierwszych oddziałów legjonów w bój o niepodległość Ojczyzny **rozpoczęły się uroczystości 2-go zjazdu polaków z zagranicy.**

Stolica przybrała odświętny wygląd na gmachach państwowych i domach prywatnych powiewały flagi państwowe. Balkony udekorowano emblematami państwowemi, portretami Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego oraz dywanami i zielenią. Na placu Marszałka Piłsudskiego powiewały flagi narodowe wywieszone na wysokich masztach zakończonych orłami.

We wczesnych godzinach rannych przeciągały ulicami miasta w zwartym szyku oddziały wojskowe i P. W., witane serdecznie przez publiczność, kierując się na pole Mokotowskie celem wzięcia udziału w uroczystem nabożeństwie i rewji. W tym samym kierunku podążały w szeregach przybyli na zjazd polacy z zagranicy oraz nieprzebrane tłumy mieszkańców stolicy.

Na olbrzymiej przestrzeni pola Mokotowskiego ustawiły się frontem do trybun w 5-ciu rzutach oddziały wojskowe. W pierwszym rzucie ustawiły się szkoły podchorążych piechoty i inżynierji w historycznych mundurach oraz dywizja piechoty. W następnych rzutach stanęły oddziały broni pancernej i technicznej, artylerji, dywizja kawalerji oraz oddziały P. W.

Naprzeciwko loży Pana Prezydenta ustawiono ołtarz polowy.

Część trybun zajęły tysiączne rzesze polaków z zagranicy z chorągiewkami amarantowemi i chorągiewkami o barwach państw z których przybyli delegaci na zjazd.

O godz. 9.15 przybył na plac rewji d-ca ok. 1 gen. Jarnuszkiewicz, który przy dźwiękach marsza generalskiego przejechał konno wzdłuż długich szeregów wojsk i oddziałów P. W., odbierając raport od poszczególnych dowódców.

W międzyczasie do loży rządowej poczęli przybywać członkowie gabinetu z zastępującym premjera ministrem skarbu prof. Wł. Zawadzkim na czele, marszałek sejmu Świtalski, marszałek senatu Raczkiewicz, ks. Prymas Kardynał Hlond, prezes N. I. K. Krzemieński, 1-szy prezes Najw. Tryb. Adm. Hołczyński, ambasadorowie państw obcych, podsekretarze stanu, generalicja z 2-im wiceministrem spraw wojskowych gen. Składkowskim, szefem sztabu gen. Gąsiorowskim i gen. Amliez-Dreszerem na czele, posłowie i senatorowie, wyżsi urzędnicy państwowi, prezydent miasta St. Starzyński i t. d.

O godzinie 9.45 przybył na pole mokotowskie otwartym samochodem Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie I-go wiceministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego i adjutanta przybocznego. W tym momencie ozwały się dźwięki fanfar, wojsko sprezentowało broń, pochyliły sie sztandary, orkiestry zagrały hymn narodowy.

Pan Prezydent Rzplitej po odebraniu raportu od d-cy O. K. 1 gen. Jarnuszkiewicza przeszedł przed frontem 1-go rzutu oddziałów wojskowych witany entuzjastycznie przez zgromadzone tłumy.

Po przeglądzie Pan Prezydent zajął miejsce w specjalnej loży w towarzystwie p. Mościckiej.

W chwilę potem rozpoczęła się uroczysta polowa msza święta, którą celebrował ks. biskup polowy wojsk polskich Gawlina.

Po skończonej mszy świętej ks. biskup Gawlina zaintonował hymn „Boże coś Polskę", który podchwyciły zgromadzone tłumy, a wojsko sprezentowało broń.

O godz. 10.45 dano sygnał do przegrupowania się wojska, a następnie odbyła się defilada.

Jednocześnie na horyzoncie ukazały się eskadry samolotów, w liczbie 220 płatowców, przelatując nad trybunami.

Po zakończeniu rewji wojskowej wszyscy uczestnicy 2-go zjazdu polaków z zagranicy, przedstawiciele rady organizacyjnej polaków z zagranicy oraz legjoniści utworzyli pochód, który udał się do Belwederu celem złożenia hołdu Panu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Na dziedzińcu Belwederskim zebrali się delegaci zjazdu polaków z zagranicy celem złożenia hołdu Wodzowi Narodu w imieniu 8-mio miljonowej polonji zagranicznej. Do zebranych delegatów przemówił marszałek Senatu, prezes rady organizacyjnej polaków z zagranicy Władysław Raczkiewicz, **podkreślając, że tu w Belwederze, pracuje i mieszka wskrzesiciel państwa polskiego, marszałek Józef Piłsudski.**

Przemówienie swe prezes Raczkiewicz zakończył okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego, który to okrzyk zebrani trzykrotnie z entuzjazmem powtórzyli.

Zasadzenie dębu w ogrodzie sejmowym

dla upamiętnienia zjazdu polaków z zagranicy

Warszawa, 5 sierpnia.

Celem upamiętnienia 2-go zjazdu polaków z zagranicy w dniu dzisiejszym w czasie „garden party" w ogrodzie sejmowym odbyła się uroczystość zasadzenia przez p. marszałka senatu Raczkiewicza jako prezesa rady organizacyjnej polaków z zagranicy, dębu imienia Polonji zagranicznej. W uroczystości tej wzięli udział członkowie rządu z zastępującym pana premjera p. ministrem skarbu Zawadzkim na czele, ks. Prymas Hlond, prezes Najwyższej Izby Kontroli państwa gen. Krzemieński, podsekretarze stanu, generalicja oraz liczni delegaci i przedstawiciele Polonji zagranicznej.

W czasie sadzenia dębu odegrano hymn narodowy.

20-ta rocznica wymarszu kadrówki

obchodzona była w Krakowie niezwykle uroczyście — Odsłonięcie domu-pomnika w Oleandrach. — Dziś rozpoczyna się sypanie kopca im. Marsz. Piłsudskiego

Kraków, 5 sierpnia.

Dzisiaj nad ranem minęło 20 lat od historycznej chwili wyruszenia pierwszej legjonowej kompanji kadrowej pod dowództwem ówczesnego komendanta a obecnego Marszałka Piłsudskiego, do walki o niepodległość.

W związku z tą wielką rocznicą odbył się wczoraj w Krakowie szereg uroczystości. Rozpoczęły się one od uroczystego nabożeństwa w kościele Marjackim. Już przed oznaczoną godziną zapełniła się świątynia tłumem przedstawicieli władz rządowych i samorządowych, wojskowości, urzędów, organizacyj, stowarzyszeń itd. Uczestnicy 1-ej kompanji kadrowej w historycznych mundurach z gen. Głuchowskim i gen. Kruszewskim na czele, prezes zarządu głównego Związku Legjonistów, płk. Sławek, poczty sztandarowe Związku Legjonistów z Krakowa i całej Polski, Związek Inwalidów, Legja Inwalidów, Związek Rezerwistów, i b. wojskowych, Strzelec, Sokół, oddziały P. W., cechy, korporacje oraz rozmaite inne stowarzyszenia. Wszystkie delegacje i zrzeszenia przybyły ze sztandarami. Wreszcie zjawiła się bardzo tłumnie publiczność.

Z wybiciem godz. 9-ej rozpoczęło się nabożeństwo, celebrowane przez ks. infulata Alepickiego. Podczas nabożeństwa pieśni kościelne wykonał chór legjonowy. Po nabożeństwie zebrani uformowali pochód, który przeszedł ul. Szewską na ul. Jagiellońską przed dom Koła Mieszczańskiego. Tu przemówił o historycznej chwili dawny prezes Koła Mieszczańskiego i prezes komitetu pomocy walczącym za ojczyznę Kosobudzki, poczem imieniem p. wojewody nacz. Małaszyński dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Stąd pochód ruszył ul. Św. Anny i Kraszewskiego pod dom na rogu ulicy Kraszewskiego i Piłsudskiego, gdzie dr. Kaplicki dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej, przypominającej uchwałę rady miejskiej, mocą której nadano ulicy Wolskiej nazwą ulicy Piłsudskiego. **Następnie pochód udał się do historycznych Oleandrów, skąd wyruszyły legjony do walki.**

Kulminacyjnym punktem uroczystości było tu poświęcenie domu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dom ten, zbudowany dzięki ofiarności publicznej, mieścić będzie w sobie: Związek Legjonistów i Strzelecki oraz hale gimnastyczne, sportowe itp. Dom Marsz. Piłsudskiego ma się stać szkołą wychowania dla dobra ojczyzny.

Następnie odbyło się zwiedzenie wspomnianego domu - pomnika, a popoł. zaproszeni goście z reprezentantami władz na czele zgromadzili się w salonach Muzeum Narodowego, gdzie wiceprezydent miasta dr. Klimec **dokonał otwarcia historycznej wystawy Legjonów Polskich.** Na wystawie tej zebrano rzeźby, rysunki, obrazy, karykatury wszelkich pism i czasopism, dokumenty itp., odnoszące się do walk legjonowych.

Dalszy ciąg uroczystości odbędzie się w dniu dzisiejszym. Mianowicie o godz. 10 rano na wzgórzu Sowiniec w lesie Wolskim odbędzie się **poświęcenie miejsca pod kopiec Marsz. Piłsudskiego i rozpoczęcie prac sypania tego kopca.**

Polska nie może się zgodzić na pakt wschodni,

który nie przynosi żadnych korzyści. — Sensacyjny artykuł w piśmie włoskiem

Rzym, 5 sierpnia.

(PAT) Medjolański „Popolo d'Italia" ogłasza korespondencję z Warszawy pióra Roberta Sustera p. t. „Akt, którego użyteczności nie można dostrzec".

Na wstępie autor stwierdza, że pakt wschodni przyjęty został w Polsce z dużym sceptycyzmem. Polska — pisze Suster — nie uważa, by istniała konieczność stworzenia nowej sztucznej kombinacji na Wschodzie, zważywszy, że dzięki systemowi paktów bilateralnych, którego Polska była szczęśliwym inicjatorem lepiej zabezpieczono pokój w tej części Europy niż w innych stronach kontyngentu.

W zawarciu ciasnego i zamkniętego paktu zachodniego Polska widziała zapoznanie swych interesów, gdyż wielkie mocarstwa odmówiły związania swej polityki z losami Polski. **W Warszawie pamiętają, ciągnie Suster, mozolne i skomplikowane wysiłki, które podjąć musiało państwo polskie, aby ustabilizować swe stosunki międzynarodowe.**

Dziś, gdy Polska zaczyna zbierać owoce tych wysiłków domaga się, aby zrezygnowała ze swej działalności oraz ze swych własnych celów i aby zgodziła się na mechanizm Locarna Wschodniego, w którem interesy Polski oraz jej ciężar gatunkowy wielkiego mocarsrtwa północno-wschodniego zostałyby podporządkowane ambicjom i obawom Zachodu. Od Warszawy domaga się dzisiaj na rzecz innych tej solidarności, której wczoraj wszyscy Polsce odmawiali. Ponadto w nowej kombinacji wielostronnej Polska musiałaby faktycznie zrezygnować z tego wszystkiego, co uczyniła i co zamierza dokonać w dziedzinie swej polityki zagranicznej, zmierzającej do zapewnienia Polsce spokojnego rozwoju i godnej wolności. Sytuacja, jaką wytworzyłby pakt wschodni, zamiast wzmocnić pokój w Europie doprowadziłaby do jego osłabienia.

Fabryka szkła Reicha w Zawierciu

padła pastwą płomieni

Zawiercie, 5 sierpnia.

(PAT) **Dziś koło godziny 18-ej wieczorem wybuchł gwałtowny pożar w fabryce szkła Reich i Spółka w Zawierciu. Spłonęły całkowicie magazyny i przylegające szopy. Akcja ratunkowa wskutek wiatru była bardzo utrudniona. W gaszeniu wzięło udział kilka oddziałów straży ogniowej ze wszystkich okolicznych miejscowości. Straty są dość znaczne. Ofiar w ludziach nie było.**

„Czystka"

w Charkowie

25 drofesorów usunięto z uniwersytetu

Moskwa, 5 sierpnia.

(PAT) Podczas „czystki" wyższej uczelni komunistycznej w Charkowie wykryto wśród profesorów organizację nacjonalistyczną. 25 profesorów wydalono z partji.

Stany Zjednoczone

wzmacniają flotę powietrzną

Waszyngton, 5 sierpnia.

(PAT) Sekretarz departamentu wojny zamówił dwa 4-silnikowe samoloty bombardujące, posiadające zasięg 4800 km. i mogące rozwinąć szybkość 350 km. na godzinę. Jeśli próba tych samolotów wypadnie dodatnio, to departament wojny zamówi 200 podobnych samolotów.

KRONIKA

Sierpień **6** Poniedziałek

Dziś Przemienienie Pań
Jutro Kajetana

Wschód słońca	4.04
Zachód słońca	19.21
Wschód księżyca	23.00
Zachód księżyca	17.57
Długość dnia	15.17
Ubyło dnia	1.28

Dodatkowe komisje poborowe.

(p) W dniu 16 sierpnia rb. w lokalu wydziału wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie od godziny 8 rano dodatkowa komisja poborowa dla PK I. Łódź-Miasto I, na którą zgłosić się winni poborowi rocznika 1913, którzy z ważnych przyczyn nie mogli się stawić na ubiegłe komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadających jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, o ile otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego, a zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 Komisarjatu PP.

W dniu 28 sierpnia rb. w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie od godziny 8 rano dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913, którzy z ważnych przyczyn nie mogli się stawić na ubiegłe komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadających jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 Komisarjatu P. P.

Na komisję należy zabrać ze sobą dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, zaświadczenie o rejestracji, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Amator jazdy „na gapę"

spadł z tramwaju i odniósł rany

(p) Przed domem przy ulicy Limanowskiego 25 miał miejsce w dniu wczorajszym o godzinie 9 rano tragiczny wypadek.

Ulicą Limanowskiego jechał tramwaj linji Łódź — Aleksandrów. W pewnej chwili ostatniego wagonu uczepił się 15-letni Tadeusz Szczepański, zamieszkały przy rodzicach przy ulicy Borysza 5.

Gdy nagle na platformie wagonu zjawił się konduktor, przestraszony Szczepański zeskoczył ze stopnia wagonu w czasie szybkiej jazdy. Skacząc z wagonu Szczepański potknął się i upadł na bruk, uderzając głową o kamienie. Nieszczęśliwy amator jazdy „na gapę" momentalnie stracił przytomność.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u Szczepańskiego pęknięcie czaszki oraz ogólne ciężkie obrażenia cielesne i po nałożeniu opatrunków przewiózł ofiarę wypadku do szpitala w stanie groźnym.

Dyżury aptek

(p) Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11-go Listopada 86).

Straszna katastrofa motocyklowa w Zgierzu

Wskutek ciemności motocykl zderzył się z wozem chłopskim

Łodzianka Łucja Kuntze zabita — a jej narzeczony ciężko ranny

(p) Ulica Berka Joselewicza w Zgierzu była onegdaj wieczorem widownią strasznej katastrofy motocyklowej, która pociągnęła za sobą śmierć łodzianki oraz ciężkie poranienie jej narzeczonego, również łodzianina.

Jak wynika z zebranych przez nas szczegółów, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 109 Alfred Knapp, posiadając własny motocykl, wybrał się onegdaj przy pięknej pogodzie na wycieczkę wraz ze swą narzeczoną — Łucją Kuntze, zamieszkałą w Łodzi, która zajęła miejsce na motocyklu na tylnem siodle.

Wracając z wycieczki Knapp przejeżdżał przez Zgierz. Wskutek przepalenia się żarówki u reflektora Knapp jechał bez światła i to właśnie było powodem staszne katastrofy.

Oto bowiem gdy Knapp przejeżdżał wraz z narzeczoną przed posesją nr. 35 przy ulicy Berka Joselewicza w Zgierzu z przeciwnej strony nadjechał nagle wóz wiejski, jadący z Łodzi do Ozorkowa. Właściciel wozu dopiero w ostatniej chwili, jak twierdzi, zauważył jadący z ogromną szybkością a nieoświetlony motocykl. Usiłował on wszelkiemi siłami skręcić w bok. Nastąpiła chwila dezorjentacji, która zakończyła się strasz liwem

ZDERZENIEM MOTOCYKLA Z WOZEM.

Zderzenie miało miejsce w chwili gdy Knapp usiłując ominąć wóz skręcił w bok. To właśnie uratowało mu życie, podczas gdy pociągnęło za sobą

ŚMIERĆ ŁUCJI KUNTZE,

która została ze staszliwą siłą uderzona dyszlem w głowę i spadając z motocyklu poniosła śmierć na miejscu.

Knapp natomiast wraz z motorem wpadł na chodnik odnosząc bardzo ciężkie obrażenia.

Do ciężko rannego Knappa zawezwano miejscowego lekarza, który po nałożeniu prowizorycznych opatrunków polecił przewieźć ofiarę strasznej katastrofy motocyklowej do szpitala do Łodzi.

Zwłoki tragicznie zmarłej Łucji Kuntze zostały przewieziono do kostnicy w Zgierzu. Wieśniak wraz z końmi wyszedł z wypadku bez szwanku.

Straszna ta w skutkach katastrofa motocyklowa wywołała zarówno w Zgierzu jak i w sferach sportowych Łodzi wstrząsające wrażenie.

Uroczystości legjonowe w Łodzi

odbędą się od 11 do 15 sierpnia

(p) Jak się dowiadujemy, doroczne uroczystości legjonowe w Łodzi odbędą się w roku bieżącym w okresie od soboty, dnia 11 do świątecznej środy dnia 15 sierpnia rb.

Wpierwszym dniu uroczystości odbędzie się przemianowanie ulicy Emilji na ulicę generała Pierackiego.

Uroczystość ta odbędzie się w nadchodzącą sobotę, o godzinie 6 przed wieczorem.

Wezmą w niej udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, przedstawieciele władz wojskowych, organizacyj b. wojskowych, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny itp.

Po akcie przemianowania ulicy uczestnicy uroczystości udadzą się pochodem na Plac Wolności, gdzie na specjalnie ustawionem podjum wygłoszone będą do zgromadzonej publiczności okolicznościowe przemówienia.

W ciągu następnych dni uroczystości legjonowych w Łodzi odbędą się imprezy sportowe, według ustalonego programu.

Dziś -- zbiórka materjałów na rzecz powodzian

Samochody ciężarowe objeżdżać będą miasto

Jak się dowiadujemy, dziś, w poniedziałek, dnia 6 sierpnia r. b. przystępuje sekcja materjałowa grodzkiego komitetu pomocy powodzianom do zbiórki materjałów na rzecz ofiar powodzi.

Dziś od godziny 9 rano kursować będą samochody ciężarowe, na które uproszone osoby przyjmować będą zadeklarowane ofiary. Osoby te wydawać będą ofiarodawcom pokwitowania.

Osoby, które dotychczas nie przesłały zadeklarowanych materjałów do składnicy przy ulicy Ogrodowej 76 proszone są przez komitet pomocy powodzianom o składanie ofiar tych kwestującym na samochodach, bowiem zbiórka musi być bezwzględnie zakończona w sobotę dnia 11 b. m.

Osoby, które przy pomocy samochodów ciężarowych dokonają zbiórki zaopatrzone są w legitymacje z podpisem przewodniczącego komitetu p. posła Wolczyńskiego.

Ponieważ zorganizowanie zbiórki w całem mieście w ciągu jednego dnia byłoby niemożliwem, komitet pomocy powodzianom podzielił miasto na okręgi, z których każdy będzie obsłużony przez ochotnicze grupy innego dnia w ciągu bieżącego tygodnia.

5-letni chłopiec pod kołami taksówki

Straszny wypadek przy ulicy Odyńca

(p) Przed posesją przy ulicy Odyńca 19 miał miejsce onegdaj około godziny 7 przed wieczorem straszny wypadek przejechania przez taksówkę 5-letniego syna robotnika Aleksandra Makowskiego, zamieszkałego przy ulicy Odyńca 19.

Chłopczyk pozostawiony bez opieki, bawiąc się w gonitwę z rówieśnikami w pewnej chwili wybiegł z bramy domu na jezdnię.

W tej samej chwili z dużą szybkością nadjechała taksówka, której szofer widząc na jezdni chłopca, puścił w ruch hamulce. Było już jednak zapóźno.

Nieszczęśliwy chłopczyk został ze straszliwą siłą uderzony przodem auta i odrzucony na kilka metrów na bruk uliczny, tracąc momentalnie przytomność.

Pławiącą się we krwi ofiarę strasznego wypadku przechodnie przenieśli do mieszkania Makowskich, dokąd zawezwano pogotowie ratunkowe miejskie, którego lekarz stwierdził wstrząs mózgu, oraz ogólne bardzo ciężkie obrażenia cielesne.

Po nałożeniu prowizorycznych opatrunków chłopczyk został odwieziony do szpitala Anny Marji w stanie beznadziejnym.

Szoferowi policja spisała protokuł.

Czy przymus zaprowadzenia ksiąg handlowych

zostanie odroczony do 1 stycznia

W ub. tygodniu delegacja władz Centrali Związku Kupców w składzie Prezesa A. Gepnera, wicedyrektora Adw. Ołumnickiego oraz Adw. Marguliesa oraz Dyr. Henryka Szwarcmana z ramienia Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Woj. Łódzkiego (Piotrkowska 10) odbyła konferencję z Dyrektorem Departamentu Min. Skarbu Michalskim i Naczelnikiem Wydziału Min. P. i H. Sagajłłą w sprawie odroczenia stosowania sankcji karnych w wypadku nieprowadzenia ksiąg handlowych do dn. 1 stycznia 1935 r.

Delegacja w obszernie umotywowanym memorjale wskazała na cały szereg trudności natury technicznej, uniemożliwiających wśród roku zaprowadzenie prawdziwych ksiąg handlowych.

Zarówno Min. Skarbu jak i Min. P. i H. z całą życzliwością odniosło się do postulatów delegacji i istnieje uzasadniona nadzieja, że w najbliższym czasie słusznie postulaty kupiectwa zostaną w całej rozciągłości uwzględnione.

Pijacy poranili

właściciela domu

(p) W domu przy ulicy Młynarskiej nr. 61 rozegrało się onegdaj wieczorem tajemnicze zajście.

U jednego z lokatorów domu odbywała się libacja, suto zakrapiana alkoholem. Gdy goście byli już mocno podchmieleni, kilku z nich wyszło na podwórze domu, gdzie poczęli się awanturować.

Na zwróconaą im uwagę przez przechodzącego podwórzem właściciela domu 38-letniego Zygmunta Barańskiego, by się zachowywali spokojnie, pijani goście lokatora domu rzucili się na właściciela domu i poczęli go okładać tępemi narzędziami. Jeden z nich ugodził nawet Barańskiego nożem w głowę.

Gdy Barański padł na ziemię nieprzytomny, zalewając się krwią, sprawcy szybko się ulotnili.

Do nieprzytomnego Barańskiego wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził ciężkie uszkodzenia cielesne i przewiózł ofiarę napaści do szpitala w stanie groźnym.



Ofiary na powodzian należy wpłacać na konta PKO 63.115 i 60.602

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek, we wtorek i w środę wiecz. sztuka Brucknera „Rasy". Utwór ten naświetla jedno z najbardziej skomplikowanych zagadnień naszych czasów na tle plastycznie uwidocznionego reżimu hitlerowskiego w Niemczech i jego demagogicznego oddziaływania na młodzież uniwersytecką. Ceny znacznie zniżone.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i codziennie o godz. 9-ej wiecz. w przemiłym parku Staszica groteska amerykańska pełna przezabawnych sytuacyj „Akademja wdzięku". Ceny najniższe. Powrót tramwajami zapewniony.

TYLKO W „BAGATELI".

Szósta skolei rewja „Bagateli" p. t. „Bebe" zmiejsca wzięła łódzką publiczność, czego najlepszym dowodem są codzienne komplety na przedstawieniach.

„Bebe" — wielka dziecinada — wspaniała rewja w 18 odsłonach jest doskonała pod każdym względem. Poszczególne numery zostały dobrane bez zarzutu i z dużym smakiem artystycznym (zasługa p. Sempolińskiego), co w wykonaniu doskonałego zespołu daje pożądane i świetne rezultaty.

Para taneczna Wojnar — Scholtówna zachwyca publiczność nowemi kreacjami tanecznemi.

Orkiestra doskonała pod batutą p. Baymana.

Dziś w poniedziałek w teatrze „Bagatela" odbędą się dwa przedstawienia o godz. 8-ej wiecz. i 10-ej wiecz., pozatem o godz. 5-ej po poł. koncert w ogrodzie „Bagateli".

Ceny biletów wejścia popularne. Wstęp do ogrodu i kawiarni bezpłatny.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PONIEDZIAŁEK, 6 sierpnia 1934 r.

6.30—6.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35—6.38. Muzyka (płyty). 6.38—6.53. Gimnastyka. 6.53—7.05. Muzyka (płyty). 7.05—7.10: Dziennik poranny. 7.10—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.25: Chwilka pań domu. 7.25—7.35: Rozmaitości. 7.35—7.40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.40—8.45 Przerwa. 8.45—9.30. Transmisja otwarcia zjazdu Polaków z zagranicy w gmachu Sejmu Rzeczypospolitej w Warszawie. 9.30—10.00. Muzyka — płyty. — 10.00—10.30 Transmisja z uroczystego sypania kopca im. Marszałka J. Piłsudskiego w lesie Wolskim w Krak. 10.30-11.57 Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne 12.05—12.10 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00. Koncert zespołu Tadeusza Seredyńskiego. 13.00—13.05. Dziennik Południowy. 13.05—14.00. Muzyka — płyty. 14.00—14.05 — Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05—14.15. Komunikat Izby Przem. Handlowej w Łodzi. — 14.15—16.00. Przerwa.

16.00—17.00. Audycja legjonowa z Krakowa. —

17.00—17.15. Audycja dla dzieci Opowiadanie z okazji 20-ej rocznicy wymarszu Legjonów — pióra T. M. Nittmana.

17.15—18.00. „Na nutę nowej Polski" — audycja okolicznościowa — pióra Jana Zyndrama. — Transmisja ze Lwowa.

18.00—18.15 Pogadanka dla kobiet.

18.15—18.45. Popularna muzyka polska — płyty.

18.45—18.55 Pogadanka Brunona Winawera.

18.55—19.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.

19.00—19.10: Rozmaitości.

19.10—19.15: Odczytanie programu na dzień następny.

19.15—19.40 „Legjony" — audycja żołnierska.

19.40—19.50. Marsze wojskowe — płyty.

19.50—20.00: Wiadomości sportowe.

20.00—20.02: „Myśli wybrane".

20.02—20.12. Feljeton.

20.12—20.50. Koncert muzyki polskiej. Wykonawcy: orkiestra symf. P. R. pod dyr. Adama Dołżyckiego i Ignacy Dygas — tenor.

20.50—21.00: Dziennik wieczorny.

21.00—21.02: Capstrzyk Marynarki Wojennej. Transmisja z Gdyni.

21.02—21.12. Muzyka — płyty.

21.12—22.00. Dalszy ciąg koncertu muzyki polskiej.

22.00—22.15. Feljeton literacki.

22.15—23.15. Słuchowisko — reportaż historyczny pt. „W przededniu" — pióra Adama Engelharta i Jana Piotrowskiego.

23.15—23.20. Polacy z zagranicy przemawiają do swych rodzin na obczyźnie.

23.20—23.25. Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

DZIŚ SŁUCHAMY:

16.00. MONACHJUM i inne stacje niemieckie. „Walkirja" — opera Wagnera. Transmisja z Bayreuth.

16.30. PARYŻ. Recital fort. Roebrta Casadeusza.

18.30. MOSKWA (Stalin). Koncert symfoniczny.

20.45. PARYŻ (Radio-Paris). Festival Wagnerowski. Tr. z Kasyna w Vichy.



Jazda na falach—nowy sport w Ameryce



Jazda na falach popularyzuje się w Stanach Zjednoczonych coraz bardziej. Jazda taka nie jest łatwa — można bardzo łatwo spaść z deski i dlatego sport ten mogą uprawiać tylko bardzo zdolni pływacy.

Ciunkiewiczowa skazana na półtora roku

Sąd odrzucił wniosek o wypuszczenie jej za kaucją na wolną stopę.

Oskarżona zemdlała przed ogłoszeniem wyroku

Kraków, 5 sierpnia.

Wczoraj o godz. 2 w nocy zapadł wyrok w sprawie Marji Ciunkiewiczowej i trzech jej spólników, Jana Kołodziejskiego, Czesława Mrowca i Feliksa Jagusińskiego.

Po otwarciu postępowania dowodowego przesłuchał sąd 7-miu świadków, m. in. zeznawał obrońca Ciunkiewiczowej w jej poprzedniej sprawie, adw. dr. Woźniakowski, który przyznał, że Ciunkiewiczowa przesłała mu pierwszy list, jaki otrzymała od Mrowca. Dalej adw. Woźniakowski zeznał, że pewnego dnia zgłosił się do niego Mrowiec celem poinformowania się, czy tow. ubezpieczeń **„Lloyd" wypłaciłoby jeszcze premję na wypadek odnalezienia złodzieja, który okradł Ciunkiewiczową. Mrowiec przedstawił się wówczas jako Jagusiński. Adw. Woźniakowski polecił mu przyjść za 2 lub 3 dni, jednakże więcej się nie zgłosił.**

Sensacyjny moment przyniosły zeznania świadka Madeya, st. przod. służby śledczej. Zeznaniami swemi świadek obciążył Ciunkiewiczową. **W pewnej chwili na tle omawiania przez świadka zeznań Mrowca, doszło do scysji między świadkiem, Ciunkiewiczową a Mrowcem, który oświadczył, że kartka na spis skradzionych rzekomo przedmiotów została wydarta z notatnika Ciunkiewiczowej.** Wobec tego sąd polecił wywiadowcy Madejowi udać się z Mrowcem do mieszkania Ciunkiewiczowej i odnaleźć ów notatnik. Świadek Madej wykonał to polecenie i przyniósł do sądu wspomniany notes. **Po porównaniu okazało się, że wspomniana kartka odpowiada formatem i gatunkiem notatnikowi. Mimo to Ciunkiewiczowa upierała się przytem, że kartka nie pochodzi od niej.**

Po przemówieniu dalszych świadków i oddaleniu wniosków obrony, oddał sędzia dr. Janicki głos prokuratorowi, a następnie obrońcom, poczem oskarżeni wygłosili ostatnie słowo. Ciunkiewiczowa powiedziała tylko jedno zdanie:

„Proszę wysokiego sądu, gdyby to było prawdą, że się z tym osobnikiem (to znaczy Mrowcem) zadawałam, to zasługuję na to, aby mnie zamknąć na całe życie w więzieniu".

Na tem zarządził sąd półgodzinną przerwę dla napisania sentencji wyroku. Kiedy wreszcie wrócił sąd na salę okazało się, że niema Ciunkiewiczowej. **W ostatniej chwili opuścił ją dotychczasowy spokój i zasłabła, tak że nie można jej było wprowadzić na salę rozpraw.** Wobec tego odczytano wyrok przy otwartych drzwiach. Mocą tego wyroku sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi zarzucanych im przestępstw i skazał Kołodziejskiego na 1 rok więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 4 lata, Mrowca na 15 miesiecy więzienia i utratę praw na lat 5, **Ciunkiewiczową na półtora roku więzienia i utratę praw na lat 3, i wreszcie Jagusińskiego na 10 miesięcy więzienia i utratę praw na lat 3. Wszystkim skazanym, z wyjątkiem Ciunkiewiczowej, zawieszono wykonanie kary na 3 do 5 lat.**

Po ogłoszeniu wyroku postawił adw dr. Aschenbrenner wniosek o wypuszczenie Ciunkiewiczowej na wolną stopę jednakże sąd prośbie tej odmówił.

Wyrok skazujący wywarł tym razem na Ciunkiewiczowej, w przeciwieństwie do poprzednich jej procesów, ogromne wrażenie. Ta spokojna do tej pory kobieta wróciła do więzienia całkowicie złamana. Wrazie uprawomocnienia się wczorajszego wyroku oraz wyroku poprzedniego, będzie ona musiała odcierpieć obie kary, ponieważ w czasie trwania zawieszenia poprzedniej kary 15-tu miesięcy więzienia dopuściła się nowego przestępstwa. Narazie przebywa Ciunkiewiczowa w areszcie śledczym, albowiem poprzednia sprawa nie została jeszcze załatwiona przez Sąd Najwyższy, a od obecnego wyroku zapowiedział obrońca apelację.

Szwecja nie prowadzi rokowań z Niemcami,

Oświadczenie ministra wojny

Sztokholm, 5 sierpnia.

(PAT) Minister ochrony narodowej Vennerstroem wygłosił dziś przemówienie, w którem zaprzeczył kategorycznie informacjom, jakie wyszły ze strony posłów komunistycznych, jakoby w czasie pobytu w Sztokholmie ministra Reichswehry gen. v. Blomberga odbyć się miały poufne rokowania między nim a przedstawicielami rządu szwedzkiego. Minister Vannerstroem oświadczył, że wizyta gen. Blomberga miała charakter prywatny, dalej oświadczył że gen. Blomberg nie rozmawiał z żadnym z członków gabinetu, jak również nie złożył żadnej wizyty w ministerstwie obrony narodowej, jako też tem bardziej nie mogło być mowy o jakimkolwiek zwiedzaniu przez gen. Blomberga objektów wojskowych Szwecji.

Mówca wskazał dalej, że polityka obrony narodowej Szwecji musi być jedynie polityką defenzywną, polityką pokojową w całem tego słowa znaczeniu. To też myśl jakiegokolwiek przymierza militarnego wojskowego z innemi państwami nawet z państwami tak zwanego basenu bałtyckiego nie znajduje miejsca w ramach tej polityki.

Rząd socjal-demokratyczny szwedzki, zakończył mówca, nie wciąga Szwecji do wyścigu zbrojeń, w każdym razie nie może pozbawić demokrację szwedzką stworzenia możliwości obrony jej tradycji i wolności w okresie obecnego „wieku żelaznego".

Tyfus brzuszny jest chorobą brudnych rąk!





OD KAPELUSZA DO PANTOFLA

Jesień przyniesie duże zmiany w stroju naszych pań

Jeszcze trwa lato, a już obok modeli letnich pojawiają się pierwsze jaskółki mody jesiennej. Szczególnie kapelusze. Maj, choćby był najsłotniejszy, przynosi nam jasną słomę, najupalniejszy lipiec każe nosić aksamity, a zimą trzeba robić kapelusze z jedwabiu, pod którym zamarza głowa. Ale że logika kobieca kroczy zawsze odrębnemi drogami, więc istniejący porządek rzeczy należy uważać za naturalny.

Powrót miękkich welurów i krótko strzyżonych aksamitów zawsze witany jest z radością. Niema bowiem wdzięczniejszej ramki dla twarzy nad matową oprawę aksamitu. Fason kapelusza pozostaje nadal ten sam. Duże rondo, głęboko opuszczone na oko z lewej strony w łagodnym łuku odsłania prawą stronę twarzy. Niekiedy przypłaszczone i opuszczone pośrodku wznosi się śmiałą linją po obu bokach. Przez cały dzień nosi się **duży kapelusz.** Na przedpołudnie—aksamitny canotier o płaskiem równem rondzie, przybrany angielską kokardą z gros-grain. Większy nieco i bardziej fantazyjny, najczęściej w kolorze „tete de negre", nadaje się do wszystkich sukien popołudniowych, od najskromniejszych wełnianych do strojnych jedwabnych i organdynowych. Poza tem wracają na widownię berety, zmodernizowane, będące zaledwie echem uniwersalnych baskijek. Obwód ich jest duży, prawie tak duży, jak obwód kapeluszy. Niektóre są pomysłowo drapowane, a wszystkie twarzowe i eleganckie.



Berety te wykonywane są z **aksamitu, weluru, grubych i miękkich supełkowatych wełen.** Podpina się je kokardami, klamrami lub piórami. Rozmaitość fasonów zapowiada się wręcz rewelacyjnie. Modne będą połączenia wszelkiego rodzaju. Czarny aksamit, podbity rubinowem satin, przyczem główka opasana jest wianuszkiem ze srebrnych listeczków. Do tego rubinowe jedwabne rękawiczki, gęsto stębnowane czarną nitką. Całość jest wprawdzie ekscentryczna, lecz piękna.

Magazyny paryskie lansują motywy ptaków i skrzydeł. Marja Guy przybiera czarny kapelusz o lekko podniesionem z tyłu rondzie i małej płaskiej główce dużym białym ptakiem rozpostartym na całej główce i zachodzącym na rondo. Maggy Rooff przybiera granatowe aksamitne canotierki niebieskiemi piórami strusia.



Niedługo, a obok aksamitu ukaże się jedwabny pilśń w kolorze szmaragdu lub koralu.

Na zakończenie przeglądu kapeluszowego jeszcze jedna ekstrawagancja: **beret z czarnej, usztywnionej koronki do sukni, gdzie góra jest z czarnych koronkowych falbanek, ułożonych brzegiem do góry** (szerokości 7—10 cm.). Całość wygląda jakgdyby ramiona wynurzały się z czarnych płatków. Dół sukni ułożony jest z białych, koronkowych falbanek.

Najpraktyczniejszym modelem sportowym jest komplet, złożony ze spódnicy, skrojonej i wykonanej razem ze spodniami. Używamy go w czasie wycieczek, szczególnie gdy wypada nam część drogi odbyć w wagonie kolejowym. Komplet nie może się niczem różnić od kostjumu i im lepiej jest uszyty, tembardziej dół robi wrażenie normalnej spódnicy, rozciętej z przodu.



Fason takiego kostjumu jest nietylko praktyczny, ale przedewszystkiem bardzo estetyczny. Nie wszystkim jednak kobietom jest dobrze w takiej spódnicy. By ją nosić, należy posiadać długie nogi i smukłą linję bioder. W przeciwnym razie wyglądamy niezgrabnie.

Spódnicę - spodnie (Hosenrock) wykonujemy z miękkiej, niemnącej się wełny.

Ale wróćmy jeszcze do lata. Sezon kąpielowy nad polskiem morzem jeszcze nie został skończony. I co dziwne— w ostatnim miesiącu lata moda plażowa przynosi nam znów nowe ciekawostki.

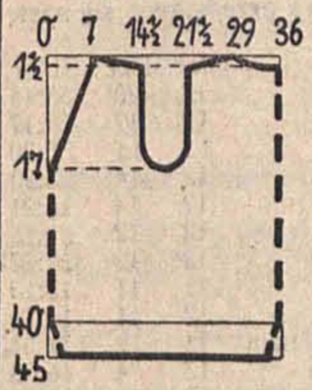
Zaznaczyć trzeba, że plaża zajmuje z roku na rok więcej kartek w żurnalach coraz więcej przywiązuje się do niej wagi a i zmiany są coraz większe. Często trudno odróżnić dziś elegancką suknię plażową od sukni wieczorowej, ta zaś niekiedy wygląda jak koszula nocna.

Wybór strojów plażowych jest ogromny, a więc każda z pań może znaleźć coś odpowiedniejszego dla siebie. Gdy nie tak dawno jeszcze strój kąpielowy ograniczał się do kostjumu wełnianego — dziś mamy do dyspozycji jeszcze suknie i pyjamy. Komplet plażowy składa się przeważnie z trzech części: spodni, szerokich u dołu, krótkiej bluzeczki lub jumpra i żakiecika lub palta trois qaurts. Nawet i tęższa pani wygląda w takim stroju ładnie i estetycznie.

Obecnie moda przynosi spodnie jasno - popielate flanelowe lub z sukna, z żakiecikiem granatowym z trykotu, albo spodnie ciemno - granatowe angielskie o męskim kroju i do tego żakiecik z lnianego płótna. Warunkiem elegancji jest, by spodnie były bardzo długie.

I wreszcie kilka słów o bieliźnie.





W okresie letnim z największą przyjemnością nosimy **kombinacje - majteczki.** Są one wyrazem wygody i swobody, której tak bardzo pożądamy.

Pięknie wygląda model z crepe de chine „lavable" w kolorze brzoskwiniowym, tak bardzo twarzowym. Wygląda prześlicznie w połączeniu z inkrustacjami bronzowemi, albo ciemno „palonemi" z tiulu lub koronki.

Krój tej kombinacji - majteczek jest bardzo zręczny. Składa się z góry i boków mocno kloszowych, tworzących majteczki, które opadają w ładnej linji i zasłaniają ją patkę do zapinania. Na model taki potrzeba 2 i pół metra specjalnego, bieliźnianego lawablu.

Koszulka skrojona zostaje do długości 70 cm., przyczem bardzo wyraźnie podkreślone jest wcięcie w talji. Poniżej bioder materjał ścina się linją wciętą, co umożliwia potem inkrustowanie boków. Patka tworzy połączenie między udami.

Koronka musi być o deseniu bardzo wyrazistym, w której motywy dałyby się łatwo wydzielić. Można z nich układać śliczne wzory lub rozrzucać fantazyjnie.

Nocna koszula, którą nosi się coraz częściej, miast pyjamy, odbiega obecnie bardzo od przeciętnego szablonu. Wygląda ślicznie z niebieskiego crepe de chine, połączonego z różowym.

Góra koszuli składa się z czterech rogów, zachodzących jeden na drugi. Przypomina tem biustonosze albo chustki, które tak chętnie nosimy na plaży. Dwa przednie rogi wyhaftowane są w drobne, delikatne, różowe kwiaty, o długich słupkach. Wszystkie cztery rogi połączone są z sobą za pomocą szerokich ramiączek z wstążki, z których jedno wiąże się ślicznie na lewem ramieniu w dużą kokardę. Cała góra koszulki i dół są zalamowane wąziutkim rulonikiem różowego crepe de chine'u. Górę koszuli, czyli jej staniczek trzeba połączyć ze spódniczką zapomocą ażuru. Dół musi być skrojony z dwóch długości, tylko zlekka skloszowanych.



Irene.



SPORT

Wysokocyfrowe porażki ŁKS-u i Strzelca

Druga runda ligowa rozpoczęta pod znakiem sukcesów faworytów

Druga kolejka rozgrywek ligowych rozpoczęła się od zdecydowanych zwycięstw faworytów.

Na pięć spotkań rozegranych w niedzielę, mieliśmy jedną niespodziankę w postaci nieoczekiwanego sukcesu Warty nad Polonją w Warszawie.

Nieoczekiwanie również jeśli chodzi o wynik cyfrowy zakończyło się spotkanie ŁKS-u z Ruchem.

Wysokocyfrowe zwycięstwo Ruchu świadczy o dużym spadku formy jaki przeżywa obecnie Ł. K. S.

Tabela ligowa przedstawia się następująco:

Klub:	Gier:	Pkt:	St. br.:
1) Ruch	12	20	55:15
2) Cracovia	12	17	29:17
3) Pogoń	12	16	27:20
4) Garbarnia	12	14	28:22
5) Ł. K. S.	12	14	16:21
6) Wisła	12	12	28:18
7) Warta	12	12	29:22
8) Legja	11	11	13:12
9) Polonja	12	11	14:19
10) Warszawianka	11	7	11:31
11) Podgórze	12	4	16:38
12) Strzelec	12	3	10:33

Ruch — ŁKS 6:0 (1:0)

Katowice, 5 sierpnia.

Do spotkania z Ruchem wystąpił ŁKS w znacznie osłabionym składzie bez Gałeckiego, Millera i Herbstreicha.

W zespole Ruchu brakowało zdyskwalifikowanego Peterka. W pierwszej części meczu gra jest równorzędna. ŁKS traci wiele dogodnych sytuacyj podczas gdy Ruchowi udaje się zdobyć jedyną bramkę przez Wilimowskiego.

Po zmianie pól łodzianie opadają ze sił i Ruch z łatwością zdobywa teraz dalszych pięć bramek ze strzałów Wilimowskiego (3), Urbana i Gemzy.

Zwycięstwo jest nieco za wysokie, w każdym razie łodzianie zasłużyli na honorowy punkt.

Należy zauważyć, że rozmokły teren utrudniał w wysokim stopniu grę.

Sędziował b. dobrze p. Schneider. Widzów 2 tysiące.

Pogoń - Garbarnia 5:2

Lwów, 5 sierpnia.

Mimo ulewnego deszczu i rozmokłego terenu gra należała do b. ciekawych.

W pierwszej części meczu zespołem lepszym była Pogoń, stwarzając pod bramką przeciwnika niezwykle groźne sytuacje. Już w 7-ej min. uzyskuje Matjas II bramkę dla gospodarzy. Wyrównanie pada w 23-ej min. ze strzału Pazurka II.

Pogoń ma jednak w dalszym ciągu przewagę i uzyskuje przez Borowskiego oraz Nachaczewskiego dalsze dwie bramki.

Po zmianie pól gra wyrównuje się. Pogoń jest jednak w dalszym ciągu niebezpieczniejsza i w 20-ej min. uzyskuje bramkę przez Niechcioła. W 10 minut później pada drugi punkt dla Garbarni ze strzału Pazurka II a wynik meczu ustala Niechcioł w 33-ej minucie.

Sędziował p. Kurzweil. Widzów 2 tysiące.

Wisła—Strzelec 8:0 (2:0)

Kraków, 5 sierpnia.

Zawody stały pod znakiem zdecydowanej przewagi Wisły, która przeważała od pierwszej chwili aż do ostatnich momentów meczu. Goście w pierwszej połowie inicjują jeszcze kilkanaście ataków na bramkę przeciwnika, potem jednak gdy grali tylko w dziesiątkę naskutek kontuzji odniesionej przez Polaka, dali za wygraną i rzadko przechodzili na drugą połowę boiska.

Prowadzenie uzyskuje Artur pięknym strzałem w róg bramki. W 23 i 27 min. ustala Obtułowicz wynik do przerwy.

Po przerwie bramki sypią się obficiej. Już w 3-ej minucie Chabowski wyzyskuje sytuację podbramkową i strzela czwartą bramkę. Niedługo później zdobywa Łyko po biegu solowym następną. W dalszym ciągu gry sędzia dyktuje karnego za rękę, zamienionego przez Artura na bramkę. Obtułowicz i Sołtysiak uzupełniają serję bramek.

Była jeszcze dziewiąta bramka strzelona zupełnie regularnie przez Chabowskiego, której jednak sędzia nie uznał.

Na tle bardzo słabo grającej drużyny przeciwnika, Wisła wypadła korzystnie i przy lepszej dyspozycji strzałowej mogła uzyskać wynik podwójny. Sędziował p. Laband z Katowic.

Cracovia - Podgórze 3:1 (2.1)

Kraków, 5 sierpnia.

Drugi mecz ligowy w Krakowie zakończył się zasłużonem zwycięstwem Cracovii. Podgórze było jedynie do przerwy równorzędnym przeciwnikiem dla biało-czerwonych, po przerwie natomiast uległo zdecydowanie lepiej grającej Cracovii.

Do przerwy gra Podgórze bardzo ambitnie, a niektórzy gracze nawet zbyt ostro, utrzymując grę zupełnie otwartą.

Pierwszą bramkę zdobywa Cracovia z rzutu karnego, bitego przez Cebulaka w 8-ej minucie. Nieco później udaje się Ściborowskiemu zdobyć wyrównujący punkt. W 25 minucie zdobywa Ciszewski ponownie prowadzenie dla Cracovii.

Po zmianie stron ma Cracovia znacznie więcej z gry i zdobywa w 27-ej min. trzecią bramkę znów przez Ciszewskiego.

Sędziował słabo p. Mazur z Sosnowca, nie reagując zupełnie na zbyt ostrą grę podgórzan.

Warta—Polonja 5:2 (3:1)

Ż **Warszawa, 5 sierpnia.**

Drugą rundę rozgrywek zaczęła Polonja nieszczególnie, przegrywając wysoko i to zupełnie zasłużenie do poznańskiej Warty.

Poznaniacy byli zespołem znacznie lepszym, mimo, że ich linje obronne wypadły też bardzo słabo. Posiadają zato szybki i skuteczny atak, który strzela dużo i celnie.

Główne „asy" Polonji Korniejewski, Bułanow, Pigłowski i Szczepaniak wypadli zupełnie blado i oni to w pierwszym rzędzie przyczynili się do przegranej.

Linja ataku, mimo że miała do czynienia ze słabą defenzywą przeciwnika nie potrafiła zagrozić poważniej bramce poznaniaków.

Warta zdobywa w pierwszej połowie bramki przez Szwarca w 16, Pigłowskiego (samobójcza) w 19 i Szerfkego w 32. Dwie z nich powinien obronić Korniejewski. Jedyną bramkę do przerwy zdobywa Polonja przez Łańkę w 33 minucie.

Po przerwie w 31 min. strzela Herisch drugą bramkę dla warszawian, a poznaniacy uzyskują niespodziewanie w 44 i 45 minucie dalsze dwie bramki ze strzałów Szerfkego i Kryśkiewicza.

Sędziował p. M. Walczak.

Igrzyska sportowe Emigracji

Finały w lekkiej atletyce, piłce nożnej i boksie

Warszawa, 5 sierpnia.

(Mo) Niedzielny dzień Igrzysk polaków z zagranicy poświęcony był finałom w lekkiej atletyce, boksie i piłce nożnej.

Ostatnie wyniki lekkoatletyczne są zupełnie przeciętne.

Bieg na 110 mtr. przez płotki wygrał Ratkowski (USA) w czasie 17.2 przed Zboralskim (FR) 19 i Bratkowskim (Gdańsk).

W dysku pierwsze miejsce zajął Podolak (USA) rzutem 36.72 przed Farnym (Fr.) 35.14 i Zboralskim (USA) 34.62.

Sztafetę 4x400 wygrała drużyna USA w czasie 3.36 przed Niemcami 3.40 i Czechosłowacją 3.47.

Kulę pań wygrała Paluszek (USA) 9.10 przed Przybylską (USA) 9.07 i Michalską (Niemcy) 8.81.

Na szosie radomskiej rozegrany został wyścig o mistrzostwo emigracji traktowany jednak jednocześnie jako spotkanie z reprezentacyjną drużyną Polski.

Spotkanie to wygrali warszawianie reprezentujący Polskę, bijąc emigrantów na finiszu. Pierwszym na mecie był Michalak (Polska) w czasie 3.06.16,4 przed Popończykiem (Polska) o 20 mtr., Oleckim (Polska) o 30 mtr., 4) Praczyk (Belgja), Napierała (Francja), 6) Zieliński (Polska), 7) Majorczyk (Francja), 8) Banaszak (Francja). Wszyscy oni przybyli na metę tuż za Oleckim.

W punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła Polska 288 pkt. przed emigracyjnemi drużynami Francji 211, Belgją 180, Gdańskiem 99 i Niemcami 30 punktów.

Bardzo interesujący przebieg miał finałowy mecz piłkarski pomiędzy zespołami z Czechosłowacji i Niemiec wygrany przez Czechów 2:0 (1:0). Gra stała na wysokim poziomie szczególnie do przerwy, w którym to czasie obie drużyny grały bardzo ładnie.

Po przerwie jednak drużyny opadły na siłach i gra była już znacznie mniej interesująca. Czesi górowali przez cały czas meczu nad przeciwnikiem, grając lepiej szczególnie w linji napadu. Strzelcami bramek byli Ferek i Stanowski. W zespole niemieckim wyróżniła się obrona. Mecz prowadził p. Romanowski.

W późnych godzinach wieczorowych rozegrane zostały finały turnieju bokserskiego.

W wadze muszej Sierocki (Gdańsk) pokonał Fleischera (Niemcy).

W wadze koguciej Kasprowicz (Niemcy) wygrał z Góreckim (Rumunja).

W wadze piórkowej Bianga (Gdańsk) wygrał z Gierdalą (Francja).

W wadze lekkiej Rendzionek (Łotwa) pokonał Hirscha (Gdańsk).

W wadze półśredniej Wójciak (Fr.) wygrał z Neumanem (Gdańsk).

W wadze średniej Lange (Fr.) pokonał Stachowiaka (N.).

W wadze półciężkiej Jabłoński I (Fr.) zwycężył przez poddanie się Wojciecha (Łotwa).

Puhar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej za pierwsze miejsce w igrzyskach zdobyte w ogólnej punktacji otrzymała reprezentacja Emigracji z Gdańska przed zespołami z Francji, Czechosłowacji, Niemiec i USA.

Warszawianka pokonana w Wilnie

Wilno, 5 sierpnia.

W ciągu soboty i niedzieli bawiła w Wilnie ligowa drużyna Warszawianki, która w sobotę uzyskała wynik remisowy 1:1 z miejscową Makkabi, a w niedzielę pokonana została przez mistrza klasy A okręgu wileńskiego WKS Śmigły 5:4.

Najbliższe mecze ligowe

Najbliższa niedziela przyniesie następujące spotkania ligowe: **Podgórze — Ł. K. S.** w Krakowie, **Ruch — Legja** w Wielkich Hajdukach, **Strzelec — Pogoń** w Siedlcach i **Warszawianka — Warta** w Warszawie.

Polki — mistrzyniami świata

Zakończone zostały łucznicze mistrzostwa świata, w których wspaniały sukces odniosły polki.

Tytuł mistrzyni świata zdobyła p. Kurkowska-Spychajłowa, uzyskując 867 pkt.

W konkurencji drużynowej pierwsze miejsce zajęła również Polska, w składzie Kurkowska, Moczulska i Trajdosówna, uzyskując 2165 pkt. przed Szwecją 1972 pkt.

W konkurencji męskiej pierwsze miejsce zajęła Szwecja.

Polska—Estonja 5:0

Trzeci dzień meczu o puhar Davisa

Tallin, 5 sierpnia.

W ostatnim dniu meczu tenisowego Polska—Estonja o puhar Davisa rozegrane zostały dalsze dwie gry pojedyńcze. Zgodnie z oczekiwaniami w obu spotkaniach zwycięstwo odnieśli polacy.

Tarłowski wygrał łatwo z Pukkem 6:3, 6:4, 6:1, a Tłoczyński pokonał pierwszą rakietę Estonji Lassna 6:3, 6:2, .:2

Polska zatem wygrała 5:0 i walczyć będzie w trzeciej rundzie z Austrją w Wiedniu w meczu pokazowym pomiędzy mistrzem junjorów polskich Spychałą a mistrzem junjonów Estonji Rosenblattem. Zwyciężył Spychała w stosunku 6:3, 6:4, 6:4.

Zwycięstwo Hebdy w Hamburgu

Hamburg, 5 sierpnia.

W Hamburgu rozpoczęły się międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwo Niemiec. Jedynym reprezentantem Polski jest Hebda.

Mecz pomiędzy Hebdą a Pachaliym zakończył się łatwem zwycięstwem Hebdy 6:4, 6:2, 6:2. W drugim dniu Hebda pokonał Hartza 8:6, 6:2, 6:0.

Jutro walczy Hebda z Crammem.

Śląsk—Naprzód 3:1 (1:0)

Decydujący mecz o mistrzostwo ligi śląskiej

Rozegrany w Chorzowie decydujący mecz o mistrzostwo Śląska zakończył się zwycięstwem „Śląska" w stos. 3:1 (1:0).

Dzięki temu zwycięstwu „Śląsk" zdobył definitywnie mistrzostwo okręgu.

Przez cały czas zawodów prowadzonych przy ulewnym deszczu, mieli zwycięscy znaczną przewagę, wygrywając spotkanie zasłużenie.

Bramki dla zwycięsców strzelili: Gof (dwie) i Gieron.

Honorowy punkt dla Naprzodu zdobył w 38 minucie drugiej połowy Teuber.

Walki o awans do klasy A

PTC zdecydowanym faworytem na mistrza B klasy

Niedzielne spotkania piłkarskie o wejście do klasy A wykazały dalszą zdecydowaną przewagę drużyny PTC, która po zwycięstwie nad Lechją tomaszowską utrwaliła swą pozycję leadera tabeli, wyprzedzając najbliżej stojący klub o 3 punkty.

Tabela po rozgrywkach niedzielnych przedstawia się następująco:

Klub:	Gier:	Pkt.:	St. br.:
1) P. T. C.	3	6	7:2
2) Strzelec	3	3	6:5
3) Lechja	3	2	5:7
4) T. U. R.	3	1	6:10

Przebieg spotkań przedstawia się następująco:

STRZELEC — T. U. R. 4:1 (2:1).

Kalisz, 5 sierpnia.

W meczu o wejście do klasy A Strzelec pokonał łódzki TUR w stosunku 4:1 (2:1).

Do przerwy jest gra naogół wyrównana z lekką jedynie przewagą kaliszan, którzy od 15 minuty grają w dziesiątkę spowodu kontuzji doznanej przez prawego pomocnika Jabłońskiego.

Pierwszą bramkę zdobywają kaliszanie w 20 minucie gry przez Wąsika.

W trzy minuty później uzyskuje Wypych wyrównujący punkt dla łodzian.

W 26 minucie udaje się jednak kaliszanom uzyskać ponownie prowadzenie ze strzału Klimczaka.

Po przerwie mają miejscowi przygniatającą przewagę i panują niepodzielnie na boisku. Dalsze dwie bramki padają ze strzałów Pacholskiego w 30 i Wąsika w 40 minucie.

W Strzelcu wyróżnili się bramkarz Przydolski, Klimczak, Wąsik, Figit i Król.

Z zespołu łódzkiego na wyróżnienie zasłużyli obaj skrzydłowi i prawy obrońca. Sędziował dobrze p. Grajwoda z Łodzi. Publiczności dużo.

PTC — LECHJA 2:0 (0:0).

Pabjanice, 5 sierpnia.

Na boisku Sokoła rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski o wejście do klasy A, który wywołał w sferach sportowych duże zainteresowanie.

PTC było zdecydowanie lepszą drużyną a od większej klęski uchronił tomaszowian ich bramkarz Bąk.

Do przerwy mimo przewagi miejscowych utrzymuje się wynik bezbramkowy.

Po zmianie pól pada bramka dla PTC w 7-ej min. ze strzału Miaskowskiego a wynik podwyższa do 2:0 Kotowski.

Najlepszym graczem na boisku był Aleksander Kubik, który tym razem wystąpił na obronie.

Sędziował słabo p. Rymer.

ŁTSG mistrzem klasy A

7-mio minutowa dogrywka nie dała rezultatu

Łódź, 5 sierpnia.

W dniu wczorajszym odbyła się na boisku ŁKS dogrywka przerwanego swego czasu meczu o mistrzostwo kl. A między drużynami Widzewa i Ł. T. S. G. Dogrywka ta odbyła się bez udziału publiczności. Przy wejściu gospodarze skrupulatnie sprawdzają legitymacje przedstawicieli prasy, Wydziału Gier i Dyscypliny oraz Zarządu Ł. O. Z. P. N.

Wchodzimy na boisko. Drużyna Ł. T. S. G. już trenuje. Obok boiska więcej porządkowych niż widzów. Za chwilę wbiega zespół Widzewa i gra rozpoczyna się . Pierwsza minuta przynosi zryw napastników robotniczego zespołu, zakończony interwencją tyłów Ł. T. S. G. Obie drużyny wydają ze siebie maksimum wysiłku, lecz dogrywka nie daje rezultatu.

Po upływie siedmiu minut p. Otto kończy grę. Po zawodach drużyna Widzewa schodzi z boiska, natomiast zespół Ł. T. S. G. pozuje do zdjęcia. Kierownik sekcji białoczarnych dziękuje zawodnikom za utrzymanie poprzedniego wyniku w dogrywce oraz za uzyskanie mistrzostwa na rok bieżący.

Burza w klasie C

Sokół zwycięża w stosunku 3:0

Pabjanice, 5 sierpnia.

Na boisku Sokoła w Pabjanicach odbyło się decydujące o spadku do klasy C spotkanie pomiędzy Sokołem a Burzą. Do meczu tego wystąpił Sokół w pełnym składzie, podczas gdy Burza wystąpiła z czteremi rezerwowymi.

Już w 4-ej minucie po ładnej centrze Kalinowskiego zdobywa Nowakowski główką prowadzenie dla Sokoła. Burza ma teraz więcej z gry, prze stale naprzód lecz jej niezaradny atak nie potrafi tego wykorzystać.

Po przerwie zdobywa Batikowski w 28 i 37 min. dalsze dwie bramki dla Sokoła.

Burza pod koniec meczu atakuje, wszelkie jej zakusy likwiduje jednak pierwszorzędnie grająca para obrońców Sokoła bracia Bartoszkowie.

Sędziował p. Stępien bardzo dobrze.

Dzięki temu zwycięstwu Sokół pozostaje nadal w klasie B, podczas gdy Burza skazana zostaje na degradację do klasy najniższej.

Holandja—Monaco 5:0

W meczach o puhar Davisa Holandja pokonała Monaco 5:0, a Węgry wygrały z Norwegją 3:2.

Kolarstwo śląskie protestuje

przeciwko ostatnim pociągnięciom Zarządu PZTK.

Katowice, 5 sierpnia.

Wsobotę wieczorem odbyło się w Katowicach nadzwyczajne walne zgromadzenie Śl. Zw. Kolarskiego zwołane w związku z przebiegiem fatalnych mistrzostw szosowych Polski, odbytych w Katowicach.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie powzięło szereg uchwał, które mieć mogą decydujący wpływ na dalsze losy kolarstwa na Śląsku, przyczem zupełnie wyraźnie przebija przez nie myśl zupełnego odseparowania się od ogólnopaństwowego związku kolarskiego w Warszawie, który ostatniemi swemi mocno niefortunnemi pociągnięciami wywołał na terenie Śląska olbrzymie niezadowolenie.

Zebrani uchwalili jednogłośnie następujące rezolucje:

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Śląskiego Związku Kolarskiego odbyoł w Katowicach w dniu 4 sierpnia 1934 roku poleca jednogłośnie swojemu długoletniemu prezesowi p. Skibie na znak protestu przeciwko łamaniu przepisów przez Zarząd PZTK w związku z wyścigiem o Mistrzostwo Polski w dniu 15 lipca br. w Katowicach złożyć mandat wice-prezesa PZTK.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Śląskiego Związku Kolarskiego uchwala, by jego delegaci na Walnem Zebraniu PZTK w Warszawie postawili ustępującemu Zarządowi wotum nieufności.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Śląskiego Związku Kolarskiego zakłada jaknajenergiczniejszy protest przeciwko postępowaniu Zarządu PZTK sprzecznemu z obowiązującemi przepisami i akceptując w całej pełni dotychczasowe kroki Zarządu Śląskiego Zw. Kolarskiego dla uzyskania sprawiedliwej decyzji PZTK upoważnia równocześnie Zarząd Śląskiego Związku Kolarskiego do powzięcia dalszych decyzji aż do ewent. wystąpienia z PZTK włącznie.

Ponadto wszyscy sędziowie śląscy złożyli legitymacje sędziowskie wystawione przez PZTK. Uchwała w tej sprawie brzmi następująco:

W związku z wykazaniem przez Komisję Egzaminacyjną PZTK składającą się z Prezesa, Kapitana oraz Sekretarza PZTK kardynalnej nieznajomości obowiązujących przepisów i dowolnego ich interpretowania wzywa się wszystkich Sędziów dyplomowanych, by dla zaznaczenia małej wagi złożonych przed tego rodzaju Komisją Egzaminacyjną egzaminów złożyli swoje mandaty sędziowskie.

Po uchwaleniu powyższych rezolucji przystąpiono do wyboru nowych władz okręgu, które przedstawiają się jak następuje: — prezes p. Skiba, wiceprezesi pp. Szadok i Nowiaszek, sekretarze pp. Ebert i Hensel, skarbnik p. Manjusz, kapitan sportowy p. Dublaszewski, zastępca kapitana p. Trombski i gospodarz p. Kowolik.

Zwycięstwo policji łódzkiej w Kaliszu

W Kaliszu odbyły się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne klubów policyjnych województwa łódzkiego, w których wzięło udział ponad 50 zawodników z 10 klubów.

W ogólnej punktacji wygrała bezapelacyjnie Łódź — 57 punktów, przed Kaliszem — 13 p. i Sieradzem 10 p.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: 100 m. — Poliszkiewicz (Łódź) 12.6 sek., 200 m. Majer (Łódź) 25,3 sek., 400 m. Bytniewski (Ł) 62,3 sek., 800 m. — Sadowski (Piotrków)— 2.28,1, 1500 m. — Bytniewski (Ł) — 5,17,4, 3 klm. — 1) Dłużak (Sieradz)— 11.15,7 — 5 klm. Berłowski (Sieradz) 17.59,4, sztafeta 4×100 m. — Łódź 51,8 sek., sztafeta olimpijska — Łódź — 4.09.2, marsz 25 klm. — Czechowski (Łódź) — 3,26.36, tyczka — Majer (Ł) 2.40., skok wzwyż — Chmielewski (Tomaszów) 1.51 m., skok wdal — Majer (Ł) — 5.57 m., rzut granatem — Swoboda (Ł) 71.85 m., rzut dyskiem — Kleta (Turek) 28.55 m., rzut oszczepem— Kucharek (Turek) 45.55 m., kula — Kędzierski (Łódź) 10.64 m.

Pozatem odbył się turniej siatkówki w finale którego Łódź pokonała Sieradz 2:0. Po zawodach odbyło się rozdanie nagród zwycięzcom, którego dokonał starosta Ostaszewski.

Druga porażka EKS-u

w meczach o mistrzostwo ligi waterpolowej

Drugi mecz o mistrzostwo ligi piłki wodnej zakończył się znów niespodziewaną porażką EKS-u do warszawskiego AZS. Warszawianie wygrali spotkanie to w stosunku 3:1 (2:0), zdobywając bramki przez Szwankowskiego, Olszewskiego i Makowskiego. Bramkę dla ślązaków strzelił Joachim Karliczek. Sędziował p. Smoderek.

Fantastyczny wynik w rzucie kulą Toranca

. W Oslo odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników amerykańskich.a

Na zawodach tych ustanowił świetny miotacz Jack Torance nowy nieprawdopodobny wprost rekord światowy w pchnięciu kulą. Rekord Torance brzmi 17.40 i jest aż o 60 ctm. lepszy od dotychczasowego rekordu należącego również do tego zawodnika.

W innych konkurencjach uzyskano następujące wyniki: 200 mtr. Cana 22 sek. 400 przez płotki Hardin 52.800 mtr. Fastman 1.53.4.1000 mtr. Bontron 2.29. Sztafeta 4x100 USA w czasie 42. Skok wzwyż Johnson 193 i skok wdal Beacock 744.

Drużynowy wyścig kolarski ŁKS-u

W dniu wczorajszym odbył się na trasie Łódź—Pabjanice—Łask—Lutomiersk—Konstantynów—Łódź (75 klm.) doroczny drużynowy turystyczny wyścig kolarski ŁKS-u z obowiązkowym półgodzinnym postojem w Łasku.

Zwycięstwo odniosła drużyna oznaczona Nr. 2 w składzie Ekler, Gatkowski, Picz, Perliński, Irzykowski i Walter w czasie 2 godz. 43 min. 15 sek.

Zjednoczone—Sokół 4:3 (4:0)

W dniu wczorajszym rozegrane zostało finałowe spotkanie piłkarskie o wejście do klasy B, w którym KP Zjednoczone pokonał Sokół aleksandrowski 4:3 (4:0).

Sędziował nieudolnie p. Lubowiecki, krzywdząc drużynę aleksandrow-

Tenisiści ŁKS-u zwyciężają w Kaliszu

Kalisz, 5 sierpnia.

Bawiła tu drużyna tenisowa Ł. K. S. która rozegrała spotkanie towarzyskie z Kaliskim Klubem Tenisowym. Łodzianie zaprezentowali się jako tenisiści znacznie lepsi od miejscowych i wygrali spotkanie łatwo w stosunku 5:1.

Zmiany w reprezentacji bokserskiej Polski

W składzie reprezentacji bokserskiej Polski na mecz z reprezentacją zaszły jeszcze pewne zmiany i obecnie przedstawia się . on jak następuje: **Rotholc, Moczko II, Polus, Bąkowski, Garnczarek, Chmielewski, Przybylski i Piłat.**

Katowice zwyciężają

Kraków w meczu zapaśniczym

Katowice, 5 sierpnia.

Mecz zapaśniczy Katowice — Kraków zakończył się zwycięstwem drużyny katowickiej w stosunku 12:10. Początkowo miała walczyć reprezentacja Śląska, lecz spowodu niestawienia się zawodników z innych okręgów wystąpił zespół Katowicki.

Bednarek (Strzelec) zwycięża

w wyścigu kolarskim

Zduńska Wola, 5 sierpnia.

W Zduńskiej Woli rozegrany został w niedzielę wyścig kolarski miejscowego Strzelca na trasie 160 klm.

Pierwsze miejsce w wyścigu zajął Stanisław Bednarek (Strzelec) w czasie 5.44 przed Frontczakiem (Sokół), Orlę Pabjanice Piastem Kruschender.

Libertas pokonany

Wiedeński zespół piłkarski Libertas, który zjechał tu na zawody towarzyskie z Viktorją. doznał od niej niespodziewanej porażki w stosunku 5:4 (2:4). Goście mimo przegranej zaprezentowali się bardzo dobrze i byli zespołem bezwzględnie lepszym. Mecz jednak przegrali naskutek słabej dyspozycji strzałowej ich napastników. Do przerwy mają goście bardzo znaczną przewagę i zdobywają cztery bramki, podczas gdy ambitnie grający częstochowianie strzelają dwie przez Barana i Kurta II.

W drugiej połowie pomimo słabej bardzo znacznej przewagi wiedeńczyków zdobywają miejscowi trzy bramki ze strzałów Gątkiewicza, w tem jedną z karnego. Sędziował p. Miszewski.

W Katowicach Dąb pokonał Libertas 3:2.

Igo zwycięża w Radomiu

W wyścigu kolarskim w Radomiu na 100 klm. (szosowym) zwyciężył Igo (WTC) w czasie 3.10,28 przed Ignaczakiem (Prąd), Kapiakiem (W-wa), Łodzianin Kłosowicz zajął siódme miejsce.

Reforma państwowa we Francji?

Partja radykalna domagać się będzie zwołania specjalnej konstytuanty, która zajmie się uchwaleniem zasadniczych reform

Paryż, 5 sierpnia.

(PAT) Deputowany Clerc na zebraniu grupy radykalnej przeprowadził wniosek, iż na porządku najbliższego zebrania grupy, które odbędzie się we wtorek, zostanie postawiona kwestja powołania specjalnej konstytuanty, któ rej celem byłoby opracowanie reformy państwa i reorganizacja gospodarstwa narodowego.

W umotywowaniu swego projektu dep. Clerc nodkreślił konieczność śmiałych rozwiązań, o ile partja nie chce doprowadzić do rozpisania nowych wyborów w warunkach jeszcze mniej dla partji korzystnych, niż w okresie po 6 lutego. Dep. Clerc sądzi, że kwestja reformy państwa powinna zostać opracowana przez specjalną konstytuantę. Ta konstytuanta wybrana w listopadzie mogłaby obradować w ciągu r. 1935 i przeprowadzić reformę instytucyj państwowych w ten sposób, aby parlament odzyskał swą prawdziwą władzę, a państwo przystosowało się do swej nowej roli w zreorganizowanem gospodarstwie. Przez ten czas izby ustawodawcze, wybrane w 1932 r. odbyłyby się już na nowej zasadzie, postanowionej przez konstytuantę.

Rozłam w „Volksbundzie"

Sen. Pant ustąpił z prezesury nie mogąc pogodzić się z działalnością tej organizacji na terenie Polski

Katowice, 5 sierpnia.

Organ sen. Panta „Der Deutsche in Polen" zamieszcza w dalszym ciągu szczegóły o sensacyjnem wystąpieniu z „Volksbundu" prezesa Panta.

Jak wynika ze sprawozdania tego czasopisma, na ostatniem zebraniu Volksbundu był również obecny dr. Pant, któ ry złożył obszerną deklarację z motywami swego wystąpienia. Charakterystyczne jest, że prasa niemiecka tę deklarację zupełnie przemilczała.

Jak się dowiadujemy, w deklaracji tej sen. Pant oświadczył, że pomiędzy nim a wiceprezesem „Volksbundu", Ulitzem, istnieje wielka rozbieżność zdań co do ostatnich wydarzeń politycznych w Niemczech. Dalej dr. Pant oświadczył, że aczkolwiek on był prezesem, a Ulitz zaledwie wiceprezesem, faktycznie całą władzę w Volksbundzie sprawował Ulitz, który wszystko załatwiał na własną rękę.

Według zdania sen. Panta ostatnia działalność polityczna Volksbundu na terenie Polski przyniosła mniejszości niemieckiej niepowetowane szkody.

W konkluzji sen. Pant zgłosił swe wystąpienie z Volksbundu i zrzeczenie się prezesury.

Burza nad Śląskiem wyrządziła znaczne szkody

Katowice, 5 sierpnia.

Nocy ubiegłej przeciągnęła nad Śląskiem gwałtowna burza połączona z nawałnicą. Burza wyrządziła wielkie szkody. Z dalszych miejscowości donoszą o zrywaniu dachów oraz wyrwaniu drzew z korzeniami. Ulewny deszcz wyrządził również znaczne szkody na polach.

Bułgarja uznała Sowiety

Moskwa i Sofja nawiązały normalne stosunki dyplomatyczne

Sofja, 5 sierpnia.

(PAT) Urzędowa agencja bułgarska donosi:

Dzisiaj ogłoszony został jednocześnie w Sofji i w Moskwie protokół w sprawie nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Bułgarją a Z. S. S. R. podpisany w dniu 23 lipca w Stambule.

Obie wysokie strony układające się — głosi protokół — gwarantują sobie wzajemne poszanowanie praw suweren nych oraz powstrzymanie się od jakiegokolwiek pośredniego lub bezpośredniego mieszania się do spraw wewnętrznych drugiego państwa, a mianowicie od wszelkiej agitacji i propagandy oraz od wszelkiej agitacji i interwencji, lub też od popierania tego rodzaju akcji.

Pozatem obie strony zobowiązują się nie tworzyć, nie popierać, lub zezwalać na pobyt na swem terytorjum organizacyj, zmierzających do obalenia siłą porządku politycznego i społecznego, lub podburzających do aktów terorystycznych oraz przygotowujących podobno akty przeciwko przedstawicielom urzędowym ,jak również organizacyj przypisujących sobie rolę rządu innego państwa, lub części jego terytorjum.

Również obie strony obowiązują się nie dopuścić do rekrutacji, do wkroczenia na ich terytorjum oraz do tranzytu przez ich terytorjum sił zbrojnych, broni, amunicji, wyposażenia oraz wszelkiego rodzaju materjału wojennego, przeznaczonego dla tych organizacyj. Obywatele jednej lub drugiej strony układającej się, którzy przebywają zagranicą jako emigranci polityczni, nie mogą wchodzić w skład personelu odnośnych przedstawicielstw nawet w tym wypadku jeśli przyjęli obywatelstwo obcego państwa.

Dokąd pójść wieczorem?

—o—

TEATR MIEJSKI — Dziś „Rasy" o godz 8,30
TEATR LETNI (Park Staszica) — Dziś o godz. 9 wiecz. „Akademja wdzięku"
TEATR „BAGATELA" (Piotrkowska 94) — Dziś o godz. 8-ej i 10-ej „Bebe".
TEATR ROZMAITOŚCI (Cegielniana nr. 27) — o godz. 9.30 „Ostatni taniec" z udziałem Michalesko.

KINA:

CASINO — „Dzielny chłopiec"
CAPITOL — „A. L. 14 zatonęła"
CORSO — I. „Król niedołęgów", II. „Pod fałszywą flagą".
CZARY — I. „Klejnoty miłości' II. „Kochanka włamywacza"
GRAND-KINO — „Klub Dżentelmanów"
MUZA — „7 dni szczęścia"
PRZEDWIOŚNIE — „Ja w dzień ty w nocy'
RAKIETA — „Skandal w Budapeszcie"
SZTUKA — „Śledztwo"
PALACE — „W blasku księżyca'
METRO — „Tylko nie w usta".
ADRIA — „Tylko nie w usta".
OŚWIATOWE — I. „Węgierska miłość". II. „Branka syna puszczy"

Burza nad Lubelszczyzną

Lublin, 5 sierpnia.

(PAT) W dniu dzisiejszym nad Lublinem i kilku powiatami Lubelszczyzny przeszła huraganowa burza. W miejscowości Piaski Luterskie pioruny wznieciły kilka pożarów, zaś wicher powyrywał słupy telegraficzne.

Litwinow uda się na jesieni na Litwę

Ryga, 5 sierpnia.

(PAT) Z Kowna donoszą:

Według informacji prasy litewskiej, sowiecki komisarz do spraw zagranicznych Litwinow odwiedzić ma na jesieni Litwę.



Dwie eskadry sowieckie

odleciały do Rzymu i Paryża

Moskwa, 5 sierpnia.

(PAT) Dziś o godzinie 7 rano wystartowały z Moskwy dwie eskadry sowieckie, udające się z rewizytami do Paryża i Rzymu. Eskadra udająca się do Francji z szefem lotnictwa cywilnego Unszlichtem na czele wystartowała w kierunku Lwowa, eskadra zaś udająca się do Rzymu z prezesem Assoawjachimu Eidemannem na czele odleciała do Kijowa, skąd jutro rano w razie pomyślnych warunków atmosferycznych przez Kraków i Wiedeń ma wystartować do Rzymu. Odlatujących odprowadzali na lotnisku dowódca lotnictwa wojskowego Alksnis, reprezentanci komisarjatu do spraw zagranicznych, członkowie ambasady francuskiej i włoskiej a także francuski i włoski attache wojskowi.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika: 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika". Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.